

W RATUSZU PRACA WRE



Trwa remont ostrzeszowskiego ratusza. Prace odbywają się wewnątrz budynku i być może nie wszyscy przechodnie zauważą, że w tym reprezentacyjnym dla miasta miejscu coś się dzieje. A dzieje się dość dużo, choć remont nie narusza konstrukcji ścian ani nie dotyczy zewnętrznych elewacji.

Głównym powodem remontu, co potwierdza sekretarz UMiG w Ostrzeszowie – Włodzimierz Piekarczyk, była konieczność wymiany instalacji elektrycznej. Stara, już mocno nadwierzona, stanowiła zagrożenie dla budynku i przebywających w nim ludzi. Przy okazji postanowiono wykonać inne prace: malowanie ścian, szpachlowanie, położenie płytek podłogowych, a tam, gdzie będzie taka potrzeba – cyklinowanie podłóg. Udrożnione zostaną

i sprawi, że będą bardziej nowoczesne, funkcjonalne, co na pewno przyda się instytucjom, które tutaj mają swoje lokum. Na razie pracownice muzeum, jak i Urzędu Stanu Cywilnego dzielnie znoszą niedogodności, hałas i kurz. Muzeum działa w bardzo ograniczonej formie. Czynne są jedynie stałe ekspozycje na drugim piętrze, gdzie nie planuje się uciążliwych robót. Resztę zbiorów zabezpieczono. Z kolei USC do tego czasu pracował normalnie. Teraz, gdy rozpoczęły się remonty na piętrze i coraz trudniej mówić o właściwej pracy urzędu, USC będzie musiał na kilka tygodni znaleźć inne lokum.

Investorem przedsięwzięcia jest UMiG w Ostrzeszowie. Koszt robót wynosi 367 tys. zł (brutto), ale doliczyć trzeba inne, wiążące się z tą inwestycją,



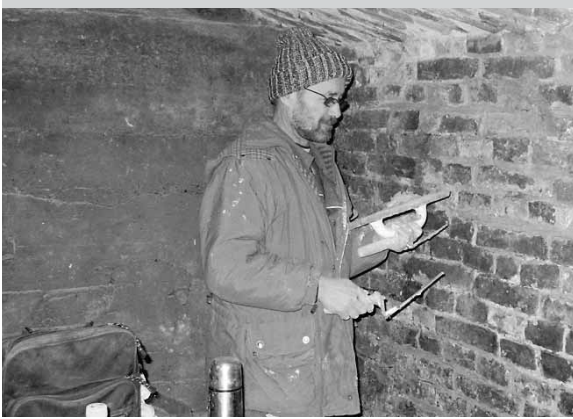
przewody wentylacyjne budynku. W paru miejscach, gdzie ugięcie stropu było zbyt duże, nastąpiło już wzmocnienie jego konstrukcji belkami.

Cały etap przygotowawczy do prowadzonych obecnie robót trwał od marca. Jako że ratusz jest obiektem zabytkowym, konieczne było uzgodnienie wszelkich planów z konserwatorem, poprzedzone ekspertyzą techniczną stanu ratusza. Chodziło o to, by prace remontowe nie pogorszyły konstrukcji budynku. Wymiana korespondencji w tej sprawie trwała do sierpnia. Po ich sfinalizowaniu we wrześniu przystąpiono do ogłoszenia przetargu, w wyniku którego wyłoniono wykonawcę robót. Z początkiem października rozpoczęły się prace. Mają one poprawić estetykę wszystkich pomieszczeń w ratuszu, ale

koszty. Dodać należy także cenę koniecznej ekspertyzy technicznej (50 tys. zł), co podnosi wydatki związane z remontem obiektu do ok. 430 tys. zł. Realizatorem wszystkich robót jest firma z Ostrzeszowa. Jednocześnie odbywają się badania konserwatorskie, a prowadzi je Marek Kawczyński z Kalisza.

Jednym słowem – w ratuszu praca wre. Wszyscy też mają nadzieję, że tak, jak to zostało ujęte w terminarzu – do 27 grudnia roboty zostaną zakończone i z nowym rokiem mieszczące się w ratuszu instytucje będą mogły prowadzić swą działalność już w całkiem odmiennych – funkcjonalnych, estetycznych salach.

K. Juszczyk



Pomóżmy Agnieszce

Zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc dla naszej córki. Agnieszka od dwóch lat choruje na nowotwór złośliwy mózgu i przeżyła dwa udary mózgu. Po drugim udarze straciła mowę i ma niedowład czterokończynowy. Ostatnie dwa lata w większości spędziła w szpitalach. Dojazdy do szpitali i pobyt przy dziecku są bardzo kosztowne. Należy też kupować leki, odżywkę, witaminy i pieluchy. Czas w domu spędzamy na bezustannej rehabilitacji i współpracy z neurologopedą. Walczymy o każdy dzień życia Agnieszki. Chcemy pomóc córce wstać na nogi i usamodzielnic się, ale nasze środki finansowe nie pozwalają nam na normalne funkcjonowanie i powrót do zdrowia naszego dziecka.

Agnieszka jest pod opieką **Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Patrz Sercem”**, które założyło **subkonto z hasłem „Dla Agnieszki”**. Ewentualne wpłaty prosimy kierować na konto **91 1060 0076 0000 3300 0052 6504** w Banku BPH SA O. Ostrzeszów.

Z góry dziękujemy za pomoc.

Wdzięczni rodzice
Elżbieta i Roman Myszorowie
ul. Bohaterów Warszawy 6
63 – 507 Kobyla Góra



„Jest to złota zasada w życiu: wymagać mało od świata, a dużo od siebie.”

W tym roku przypada 150. rocznica urodzin i 90. rocznica śmierci doktora Władysława Biegańskiego – sławnego lekarza i filozofa, który urodził się w Grabowie nad Prosną. To właśnie tutaj, w budynku gimnazjum, 9 listopada odbyła się konferencja popularno-naukowa poświęcona jego życiu i działalności. Jej organizatorami byli: dyrektor Centrum Kultury – Małgorzata Brodowicz, przewodnicząca Rady Miejskiej – Grażyna Jaszczak oraz burmistrz Miasta i Gminy – Edmund Geppert.

Władysław Biegański z Grabowa wyjechał w wieku 4 lat, na stałe osiadł w Częstochowie i tam zmarł. Jednak, jak mówił podczas swego wystąpienia Marek Rezler „Władysław Biegański z powodzeniem może być zaliczany do rzędu ograniczników wielkopolskich. To, że w czwartym roku życia wyjechał stąd, nie znaczy, że przestał myśleć o Wielkopolsce, że zmienił swoją mentalność.”

Jako lekarz W. Biegański zajmował się niemalże wszystkimi gałęziami medycyny, wiele czasu poświęcił krzewieniu zasad higieny – założył Towarzystwo Higieniczne. Walczył z chorobami zakaźnymi, był oddziałowym lekarzem na kolei warszawsko-wiedeńskiej, piastował urząd dyrektora szpitala miejskiego, był prezesem Towarzystwa Lekarskiego w Częstochowie oraz twórcą i prezesem Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan. Za Markiem Rezlerem powtórzyc można „Czas wypełniony co do godziny, co do dnia – nie zmarnował życia jakie było mu dane.”

Konferencja w Grabowie zgromadziła wielu znakomych gości, jednym z nich był sam prawnik Władysława Biegańskiego - Witold Grajter. Pojawiła się także delegacja z Częstochowy: p. Janusz Jadczyk – dyrektor Muzeum Częstochowskiego oraz doktor Juliusz Sętowski – jeden z wykładowców. Podczas konferencji wysłuchać można było także wykładów: I. Jackowiaka, M. Rezlera, M. Cegiełki, H. Sicińskiego oraz oczywiście pomysłodawcy całego przedsięwzięcia – prof. Gerwazego Świderskiego.

Jednym z punktów programu było wręczenie medali: „Zasłużony dla Miasta i Gminy Grabów nad Prosną.” Medale otrzymały osoby różnej profesji, działające na rzecz Grabowa i okolic. Trzeba zaznaczyć, że jedną z nich jest właśnie prof. Gerwazy Świderski – w 1967 roku w Grabowie odbyło się podobne spotkanie poświęcone doktorowi Biegańskiemu – wtedy również prof. Świderski był jego współorganizatorem.

Z okazji rocznicy urodzin i śmierci Władysława Biegańskiego, staraniem burmistrza miasta i gminy Grabów oraz Centrum



Marek Rezler podczas wystąpienia

Kultury w tymże mieście, powstała interesująca publikacja: „Szczęście i cierpienie”, będąca zbiorem myśli wybranych z różnych dzieł lekarza aforysty. Aforyzmy te powstały co prawda ponad 100 lat temu, nadal jednak są aktualne, lekarze wciąż mogą, a nawet powinni czerpać z nich mądrość. Przewodnią myślą rocznicowej uroczystości był jeden z aforyzmów doktora Biegańskiego – „Jest to złota zasada w życiu: wymagać mało od świata, a dużo od siebie.” Zgodnie z nią postępować może każdy człowiek, nie tylko lekarze, na których „wychowaniu” szczególnie zależało Biegańskiemu.

Niezapomnianą - kulinarną atrakcją spotkania była czekoladowa fontanna, której smak i wygląd pewnie na długo pozostanie w pamięci uczestników. Dodać należy, że zadbano także o oprawę muzyczną spotkania - konferencję rozpoczął bowiem recital zespołu Harmonia, na zakończenie można było wysłuchać koncertu kwartetu smyczkowego Filharmonii Kaliskiej – Folusz.

A. Skolarska



Na pierwszym planie prawnik W. Biegańskiego - Witold Grajter z małżonką